

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok XX

Łódź, czwartek 20 maja 1965 roku

Nr 119 (5737)

Wstępna ocena kampanii przedwyborczej

W całym kraju trwają spotkania z kandydatami na posłów i radnych

W środę odbyło się szereg dalszych spotkań wyborców z kandydatami na posłów i radnych. Jednocześnie w niektórych ośrodkach komitety Frontu Jedności Narodu dokonały oceny dotychczasowej kampanii przedwyborczej, głównie nacisk kładąc na realizację słusznych postulatów ludności.

Wicepremier Z. Nowak przedstawił aktualne problemy gospodarcze kraju, szczególnie uwagę zwracając na zagadnienia związane z inwestycjami w przyszłej 5-letce. Kandydat na posła, z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR B. Jaszczuk spotkał się z mieszkańcami Oleśna.

Nowe pirackie naloty na DRW

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że samoloty amerykańskie atakowały w środę ponownie cele na obszarze północnego Wietnamu. Około 50 pirackich samolotów startujących z lotniskowców zbombardowało i ostrzelało - jak

Maria Dąbrowska nie żyje

W środę, 19 bm., w godzinach wieczornych zmarła w Warszawie, po dłuższej chorobie, znakomita pisarka Maria Dąbrowska. Przynajmniej śmierci były przedwiekła choroba serca i choroba nerek.

Maria Dąbrowska urodziła się w 1889 r. Główne jej dzieło to czterotomowy cykl powieściowy „Noce i dnie”. Stanowi on jedno z najświetniejszych osiągnięć prozy realistycznej w literaturze polskiej (nagroda państwowa 1933 r.). Szeroko znane są również tomy opowiadań tej znakomitej pisarki: „Uśmiech dzieciństwa”, „Ludzie stamtąd”, „Znaki życia”, „Gwiazda zaranna” oraz dramaty o tematyce historycznej „Stanisław i Bogumił” i „Geniusz sierocy”.

Sprawozdanie z działalności NIK Nominacje nowych profesorów Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu dnia 19 bm. Rada Państwa mianowała Zdzisława Wójcika ambasado-

Z pobytu A. Gromyki w Turcji

Przebywający w Turcji z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko przybył w środę z jednodniową wizytą do Stambułu. Po zwiedzeniu zabytków miasta minister Gromyko powrócił do Ankarę, gdzie kontynuować będzie rozpoczęte rozmowy.

Ben Bella przybędzie w sobotę do Paryża?

We wtorek wieczorem rozszły się ponownie w Paryżu pogłoski o możliwości przybycia w sobotę z wizytą do Paryża prezydenta Ben Bella. Daje im wyraz środowiska prasa poranna. Spotkanie z gen. de Gaulle'em - według „Aurore” - miałoby nastąpić w po niedziela w jednym z podparyskich zamków. W wyniku rozmów mogłoby zostać ogłoszone podpisanie układu na temat eksploatacji ropy seharijskiej oraz pomocy finansowej Francji dla Algierii.

6 czerwca br.

„Dzień Chemika”

6 czerwca br. 330-tysięczna rzesza pracowników polskiej chemii i przemysłów jej pokrewnych: papierniczego, ceramicznego i szklarskiego, obchodzić będzie po raz drugi swoje święto - „Dzień Chemika”.

Z okazji tej warto wspomnieć, że na wielkie centrum polskiej chemii z licznymi zakładami, biurami projektów i placówkami naukowymi wyrosły szczególnie Gliwice.

rem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Kuwejcie; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Libanie, na które został powołany w kwietniu br. Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Konstantego Dąbrowskiego z działalności NIK w 1964 roku. Rada Państwa postanowiła przyjąć sprawozdanie do wiadomości oraz udzieliła Najwyższej Izbie Kontroli zaleceń dla dalszej jej pracy.

Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego 10 osobom i tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego 25 osobom.

- Rada Państwa nadała m. in.:
- tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk technicznych: prof. nadzw. Aleksemu Piątkiewiczowi
- prof. nadzw. Janowi Wojciechowi Szmelterowi
- tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk technicznych: doc. Zdzisławowi Aleksandrowi Parszewskiemu
- doc. Włodzimierzowi Ludwikowi Surewiczowi.

Manewry floty NATO

Naczelny dowódca wojsk NATO we wschodniej części Atlantyku admirał Madden, oznajmił, iż 5 krajów członków NATO - bierze udział w manewrach floty podwodnej w północnej części Oceanu Atlantyckiego.

Nawalnica w Łodzi Burze nad Polską

W środę w godzinach popołudniowych nad Warszawą i w wielu innych rejonach kraju przeszły silne burze, połączone z wichrami. M. in. nad woj. łódzkim przeszła gwałtowna burza, połączona z silną wichurą. Wiatr, którego szybkość przekraczała 20 metrów na sekundę spowodował przerwy w komunikacji miejskiej. W wielu miejscowościach porzywał na dachy, powalił drzewa, uszkodził sieć elektryczną i trakcyjną. W miejscowości Winowo w powiecie Mysłowski zerwany dach spowodował śmierć jednej osoby, w Wodzisławiu 4 osoby w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Gwałtowna burza połączona z wichurą i wyładowaniami atmosferycznymi, która przeszła nad Białostocką spowodowała awarię w łączności telefonicznej. W środę szalał w Tatrach halny wiatr.

Również nad Łodzią i województwem przeszła wczoraj silna burza, która powstała na skutek ściągania się ciepłych i zimnych mas powietrza. Ta, zdaniem meteorologów, silna nawalnica frontalna podniosła dobowe wczorajsze opady do 9,5 mm.

Miasto z nawalnicy wyszło obronną ręką, jedynie na ul. Marcina na Bałutach wyrwano się duże drzewo, które sprzątać musieli strażacy. Nie zanotowano awarii tramwajów, a jeździły one jedynie wolniej z zapalonymi światłami, podobnie zresztą, jak samochody. Ocalały również piwnice, których nie zdążyła zalać gwałtowna ulewa.

Silne wiatry dochodzące do prędkości do kilkudziesięciu metrów na sekundę, połączone z ulewą szalały nad Nowym Miastem. Huragan przewrócił tu 2 baraki, 2 stodoły i kiosk „Ruch”. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach. Burza nie wywołała tym razem pożarów. (kl)

Wyjazdy za granicę Dziś, w czwartek 20 bm

PRZEZ NTU 303-04 W GODZ. 13-14.30 rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami

Janina Omąkowska kierownik Biura Paszportowego w Łodzi na temat

- wyjazdów za granicę
- załatwiania formalności paszportowych
- turystyki indywidualnej

Również dziś W GODZ. 14.30-15.30 na pytania naszych Czytelników odpowiadać będzie

Stanisław Dąbrowski dyrektor II Oddziału Miejskiego NBP

na temat formalności związanych z nabywaniem wiz przy wyjazdach za granicę

- warunki wywozu dewiz
- opłacenie kosztów podróży w złotych polskich
- zezwolenia na wywóz do krajów kapitalistycznych własnych środków pieniężnych
- fundusz turystyczny.

Powodzie w Jugosławii

Tegoroczna wiosna była w Jugosławii bardzo kapryśna. Do 13 maja panowały chłody i padały ulewne deszcze, a następnie cały kraj nawiedziła nie spotykana o tej porze roku fala upałów.

Długotrwałe deszcze spowodowały powodzie. Wyłyla rzeka Serbii, przede wszystkim zachodnia i południowa Morawa oraz Sawa, a ostatnio powódź grozi Dunaj. Łącznie bezpośrednie straty gospodarcze spowodowane przez powódź ocenia się tu na około 47 mld dinarów.

XVIII Wyciąg Pokoju

POLSKA na drugim miejscu Gazda w Bielsku - 2 Magiera w Krakowie - 3



Gazda Magiera

Pięknym sukcesem polskich kolarzy zakończył się etap, którego meta znajdowała się na terenie naszego kraju.

Drużyna Polska awansowała na 2 miejsce. Polacy solidnie zapracowali na ten sukces. Zaatakowali frontalnie i udało im się wywalczyć znaczną przewagę nad Czechosłowacją.

W czołowej grupie przyjechało na metę w Bielsku aż 5 Polskich kolarzy. Najlepszym z nich był Gazda, który zajął 2 miejsce za liderem wyciągu, Lebediewem.

Polscy kolarze atakowali od startu do mety. Etap był bar-

dzo ciężką próbą dla kolarzy. W dodatku około 100 km. zawodnicy przejechali w tumanach kurzu, po naprawianej szosie posypanej piaskiem, a przez cały czas wiał silny, porywisty wiatr.

Ataki Polaków rozpoczęły się zaraz po starcie. Pierwszy próbował szczęścia Magiera. Miał blisko 100 m przewagi. Ponieważ jednak nikt nie „doskończył” do niego zrezygnował z samotnej jazdy.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Kłeska kolarzy CSRS na trasie do Bielska

Drużynowo etap wygrali Polacy w tym samym czasie co ZSRR i NRD - 14:06.21. Raz jeszcze pokonaliśmy Rumunię, a zdecydowanie zdystansowaliśmy bardzo groźnego rywala ze spół CSRS.

Czechosłowacy zajęli na tym etapie 8 miejsce z czasem 14:20.14, tracąc drugie miejsce na rzecz drużyny Polski. Różnica czasu wyniosła 13 min. 53 sek.

W klasyfikacji indywidualnej

Klasyfikacja po II etapach

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU	
1. Melichow (ZSRR)	1:57,07 (z bonifikatą)
2. Ampler (NRD)	1:57,37 (z bonifikatą)
3. Magiera (Polska)	1:58,07
4. Benet (Francja)	1:58,13
5. Dochljakow (ZSRR)	1:58,45
6. Swerts (Belgia)	1:58,45
7. Kwapil (CSRS)	1:58,45
8. Stoica (Rumunia)	1:58,45
9. Cubric (Jugosławia)	1:58,45
10. Kudra (Polska)	1:58,55
11. Hava (CSRS)	1:58,55
12. Schejbal (CSRS)	1:58,55
13. Doležel (CSRS)	1:58,55
14. Od 17-30: Butzke (NRD), Gazda (Polska), Lebediew (ZSRR), Sajduhuzin (ZSRR) wszyscy czas 1:58,55	
15. Kegel (Polska)	1:59,16
16. Zieliński (Polska)	1:59,35
17. Gawliczek (Polska)	1:59,35

WYNIKI DRUŻYNOWE PO XI ETAPACH	
1. ZSRR	110:30:54
2. Polska	110:42:47
3. NRD	110:43:17
4. CSRS	110:55:47
5. Francja	110:58:20
6. Rumunia	110:59:40
7. Belgia	111:06:49
8. Węgry	111:16:16
9. Dania	111:32:43
10. Jugosławia	111:42:54
11. Holandia	111:49:27
12. Bułgaria	112:08:39
13. Drużyna międz.	112:46:57
14. Algieria	116:28:28
15. Finlandia	117:40:06
16. Kuba	120:50:02
17. Mongolia	122:19:47

Straty i zyski Polaków

Po XI etapach drużyna polska awansowała na drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej. Wyprzedza ją zespół Związku Radzieckiego z przewagą 11 min. 53 sek.

Natomiast zespół polski wyprzedza:

NRD	8 min. 30 sek.
CSRS	15 min. 00 sek.
Francja	15 min. 33 sek.
Rumunia	16 min. 53 sek.
Straty Polaków w klasyfikacji indywidualnej w stosunku do lidera:	
Kudra	3 min. 54 sek.
Zieliński	3 min. 55 sek.
Magiera	6 min. 22 sek.
Kegel	9 min. 46 sek.
Gazda	12 min. 00 sek.
Gawliczek	19 min. 38 sek.

Oni mieli pecha

Huraganowy podmuch wiatru dostownie wyrzucił z trasy Czechosłowaka Hellera oraz Rumuna Stoica. Wskutek doznanych obrażeń musieli oni wycofać się z wyciągu.

Zwycięstwo piłkarzy ŁKS

Przebywająca w Rumunii piłkarska jedenastka ŁKS pokonała w Gałata miejscowy zespół ligowy 3:1.

DZIENNIK ŁÓDZKI wyborczy

Z posiedzenia ŁK FJN Zgłoszono już ponad 1200 postulatów

Wczorajsze posiedzenie ŁK FJN poświęcone było omówieniu dotychczasowego przebiegu w Łodzi kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. W okresie od 5 do 18 bm. na zaplanowane o godzinie 20.30 spotkania ludności z kandydatami na posłów i radnych, odbyło się już 156. Ponadto odbyły się także spotkania środowiskowe oraz w miejscu zamieszkania. Ogółem wzięło w nich udział ok. 25 tys. łodzian.

Wiceprzewodniczący CK SD L. Chajm w Łodzi

Prezydium MK SD w Łodzi zawiadoma, że z inicjatywy Uczelnianego Komitetu SD przy Uniwersytecie Łódzki i Miejskiego Komitetu SD w Łodzi, dziś, 20 maja o godz. 19 w lokalu WK SD przy ul. Moniuszki 1-a, II p. odbędzie się spotkanie z kandydatem na posła, z wiceprzewodniczącym CK SD, członkiem Rady Państwa - Leonem Chajnem. Tematem spotkania będą problemy środowisk akademickich i inteligentek oraz zadania SD w kampanii wyborczej.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Za 10 dni wybory

W. Trąpczyński przyjął M. Damme

Minister handlu zagranicznego prof. dr W. Trąpczyński przyjął 19 bm. przewodniczącego bawiarce w Polsce holenderskiej delegacji gospodarczej, dyrektora największego holenderskiego ugrupowania przemysłu maszynowego VMF Stork-Werkspoor — inż. M. H. Damme.

Wystąpienie A. Kosygina

Wczoraj odbyło się posiedzenie Moskiewskiej Rady Miejskiej poświęcone przyznaniu stolicy ZSRR tytułu „Miasta-Bohatera”.

Na posiedzeniu przemawiał premier A. Kosygin. Zaznaczył on, że w latach wojny Moskwa była ośrodkiem, z którego koordynowano działania uczestników koalicji antyhitlerowskiej. Gdy np. wywoływała się trudna sytuacja w Ardenach w końcu 1944 r., alianci zwrócili się do Moskwy z prośbą o pomoc. Otrzymała tę pomoc i dziś powinni o tym pamiętać — oświadczył mówca. — Dziś Moskwa jest głównym ośrodkiem działania sił miłujących pokój.

Walki w Santo Domingo

Już czwarty dzień w północnej części stolicy Dominikany, Santo Domingo, toczą się zaciete walki między oddziałami powstańców a żołnierzami reakcyjnej junty wojskowej. Obie strony ponoszą dotkliwe straty, sięgające kilkudziesięciu zabitych.

Wojska gen. Imberta starają się zepchnąć powstańców nad brzeg rzeki Ozama i w ten sposób zmusić ich do złożenia broni przed oddziałami amerykańskimi, które zajmują tam pozycje. Nad rzeką Ozama kończy się tzw. strefa bezpieczeństwa, do której Amerykanie wpuszczają jedynie ludność cywilną, bądź rozbrojonych powstańców.

„Dziennik „Ultima Hora” opublikował list z Republiki Dominikańskiej, którego autor prosił, by nie podawać jego nazwiska.

Patrioci — dominikańscy

POSIEDZENIE Stalej Komisji Rolnej RWPG

W dniach od 12 do 15 bm. odbyło się w Sofii XIX posiedzenie Stalej Komisji Rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczyły delegacje wszystkich państw członkowskich Rady.

Komisja rozpatrzyła i zaaprobowała posunięcia dotyczące realizacji uchwał XIX sesji RWPG i XVI posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komisja zatwierdziła plan koordynacji badań naukowych i technicznych w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa na lata 1966-1970 i zaaprobowała propozycje dotyczące dalszej pomocy koordynacji prac badawczych.

Na posiedzeniu rozpatrzone zostały również niektóre zagadnienia związane z dalszą intensyfikacją hodowli.

Komisja rozpatrzyła sprecyzowany międzynarodowy system produkcji maszyn do kompleksowej mechanizacji rolnictwa i leśnictwa.

Komisja rozpatrzyła wyniki przeprowadzonych w roku 1964 w krajach członkowskich RWPG międzynarodowych prób maszyn rolniczych i chemicznych środków ochrony roślin

oraz podjęła odpowiednie uchwały dotyczące wykorzystania wyników tych prób w krajach członkowskich, a także zatwierdziła plan międzynarodowych badań maszyn rolniczych i chemicznych środków ochrony roślin na rok 1966.

Napięta sytuacja w Boliwii

Sytuacja wewnętrzna w Boliwii zaostrzyła się w ciągu ostatnich godzin, co zmusiło juntę wojskową do ogłoszenia nie tylko stanu wyjątkowego w całym kraju, ale również wprowadzenia godziny policyjnej i powołania pod broń mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat.

Strajk robotników i studentów rozszerzył się na wiele miejscowości w różnych rejonach Boliwii. W dalszym ciągu strajkuje olbrzymia wię-

Delegacja KC KPZR w Paryżu

Na zaproszenie KC Francuskiej Partii Komunistycznej przybyła 19 maja do Paryża delegacja KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Delegacji przewodniczy sekretarz KC KPZR Borys Ponomarew.

szkość mieszkańców stolicy kraju La Paz oraz górniczy w kilkunastu miejscowościach. Wiele zakładów przemysłowych i kopalni znajduje się w rękach robotników.

Policejnie i wojsko zaatakowały demonstrujących mieszkańców La Paz. Jest wielu zabitych.

Junta wojskowa nakazała aresztowanie kilkudziesięciu osób, wśród których znajdują się przywódcy związków zawodowych i kilku działaczy politycznych.

Spotkanie związkowców książki, prasy, radia i telewizji

Z okazji Dnia Działacza Kultury w Klubie Dziennikarza odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie aktywistów związkowych i kierowników instytucji, środowisk prasy, książki, radia i telewizji.

Podczas spotkania 31 za-

śluzonych działaczy związkowych otrzymało — Srebrne Odznaki Honorowe ZPKPZR, a 24 łódzkich księgarzy — Odznaki Wzorowego Księgarza. Aktywiście Klubu Dziennikarza wręczono dyplomy uznania.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie honorowego członkostwa Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — Henrykowi Pękosiakowi, który w tym zawodzie pracuje już ponad 52 lata.

W uroczystości wzięła udział również przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia — Wisła Pankiewicz-Morawska oraz naczelniczy wydziałów kultury Prez. RN m. Łodzi i Prez. Woj. RN: mgr Ryszard Stefańczyk i Bolesław Urbański.

Spotkanie uświetlił piosenką, po powrocie z tournée z Związku Radzieckiego — Krystyna Tomaszewska, przy akompaniementcie Edwarda Przyłęckiego.

Dalsze spotkania przedwyborcze

- ☐ J. Sychalski w ZPB im. Armii Ludowej
- ☐ W centrum uwagi problemy Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych
- ☐ Spotkanie z pracownikami służby zdrowia
- ☐ Zagadnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego

Wczoraj odbywały się dalsze spotkania przedwyborcze. Władzami ZPB im. Armii Ludowej kandydata na posła, I sekretarza KL PZPR — J. Sychalskiego oraz kandydata na radnych z gospodarki i kopalni, I sekretarzem KD PZPR — M. Sikora i przew. Prez. DRN — E. Jagodzińskim na czele.

Dzielnicowy program wyborczy przedstawił przew. Prez. DRN — Górna — E. Jagodziński.

W dyskusji wyborcy poruszyli szereg istotnych problemów dotyczących zarówno samego zakładu pracy jak i dzielnicy. Ustosunkowując się do dyskusji, I sekretarz KL PZPR J. Sychalski m. in. dużo miejsca w swym wystąpieniu poświęcił sprawie dalszego rozwoju łódzkiego przemysłu, z którym bezpośrednio wiąże się kwestia zatrudnienia kobiet.

Również wczoraj kandydat na posłów — Henryk Zakłowski i Wiesław Bobrek oraz kandydat na radnych — Barbara Wasowicz, Hieronim Rejniak i Jacek Surmacki spotkali się z załogą Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych. Osiągnięcia minionej kadencji i założenia programu wyborczego przedstawił H. Zakłowski. Dyskusja i zgłaszane przez zebranych postulaty dotyczyły w głównej mierze problemów zakładu pracy, jego osiągnięć i trudności. Do tych ostatnich należały przede wszystkim zaliczone trudności lokalowe Łódz. Zakł. Kinotechnicznych. Sąd też Hieronim Rejniak podsumowując dyskusję omówił szczegółowo politykę inwestowania, założenia finansowej gospodarki narodowej na przyszłość, problem koordynacji poziomej i wiele innych spraw związanych z ekonomią przemysłu.

W późnych godzinach wie-

czonych pracownicy łódzkiej służby zdrowia spotkali się z kandydatami na posłów I. Sroczynską i dr L. Niteckim oraz z kandydatami na radnych do RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczakiem i mgr B. Wasowiczową, prof. W. Łaszkim, doc. dr Z. Torzeckim, J. Lech-Skupią i Cz. Głabskim.

Po omówieniu programu wyborczego przez wiceprzewodniczącą Prez. RN m. Łodzi mgr B. Wasowiczową, w interesującej dyskusji poruszono wiele problemów dotyczących rozwoju łódzkiej służby zdrowia. Zgłaszano także szereg postulatów.

Do problemów poruszonych w czasie spotkania ustosunkowując się przewodnicząca Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczak, który stwierdził m. in., iż niezależnie od wielu spraw wymagających załatwienia, łódzka służba zdrowia ma na swym koncie spore osiągnięcia.

Również wczoraj w KRDMO odbyło się spotkanie z kandydatami do DRN-Bałuty. Komendant KM MO kpt. S. Kozłowski omówił program wyborczy, zaś przew. Prez. DRN-Bałuty Z. Sikorski przedstawił perspektywy rozwoju komunikacji w tej dzielnicy. (iw jkr)

Debata 400 specjalistów

(Inf. wł.). W dniach 27-29 maja odbyła się w Świnoujściu XVIII Zjazd Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, w którym weźmie udział ponad 400 osób. Poza specjalistami z całego kraju, uczestniczą w nim będą reprezentanci niemal wszystkich krajów europejskich i kilku pozaeuropejskich — w sumie kilkudziesięciu osób.

W czasie trzydniowych obrad, które toczą się będą w kilku sekcjach, wygłoszonych będzie około 100 referatów poświęconych dwóm głównym tematom: stanom przednowotworowym, rzekomo nowotworowym i nowotworom skóry oraz leczeniu kily. M. in. przedstawiona zostanie analiza przyczyn wysokiej zachorowalności na kily w Polsce. Kilka oryginalnych prac naukowych przedstawiają na zjeździe specjaliści łódzcy. (zi)

Udana operacja rozdzielenia sióstr syjamskich

Ogłoszony w dniu 18 bm. komunikat lekarski szpitala w Turynie stwierdza, że 6-letnie siostry syjamskie Santina i Giuseppina Foglia czują się znakomicie po dokonanej operacji rozdzielenia ich. Po 9 dniach zdjęto wreszcie z ich łózek namiot tenowy. Dzielwycy położono obok siebie w dwóch łózkach. Wczoraj po raz pierwszy serdecznie się uściślały i zaczęły się bawić.

Próba aparatów przeznaczonych do fotografowania gwiazd

Z bazy lotnictwa wojskowego Edwards w Kalifornii wystartował pilotowany przez Johna B. Mac Kay'a samolot „X-15”, na którego pokładzie znajdowały się aparaty przeznaczone do fotografowania gwiazd ze znacznej wysokości nad powierzchnią Ziemi. Sa-

molot osiągnął szybkość przeszło 5800 kilometrów na godzinę oraz wysokość 30700 metrów. Próba aparaty fotograficznej wypadła pomyślnie. Wkrótce samolot „X-15” wyposażony w tę aparaturę ma dokonać lotów na większej wysokości.

Czy Martin Bormann ukrywa się w Afryce Południowej?

Jak donoszą: południowoafrykański dziennik „Ons

Land” pisał niedawno, iż nie jest wykluczone, że Martin Bormann ukrywa się w Afryce Południowej pod jakimś przybranym nazwiskiem.

X MTK Transakcje wartości 400 tys. zł dew.

Biurow Usług Poligraficznych CHZ „Ars Polona” zawarło na X Międzynarodowych Targach Książki kilka poważnych transakcji.

Zawarte dotychczas przez Biuro Usług Poligraficznych „Ars Polona” transakcje sięgają sumy 400 tys. zł dew. Jedną z polskich książek, które budzą szczególne zainteresowanie zagranicznych edytorów jest wystawiona w Wydziale Morskim praca doc. inż. Witolda Urbaniowicza „Architektura okrętów”. Jest to — jak poinformował dyrektor wydawnictwa — pierwsza książka na ten temat w literaturze światowej.

Strzelanina na granicy Syria — Izrael

We wtorek trzykrotnie wybuchła strzelanina na granicy syryjsko-izraelskiej. Przemawiając przez radio Damaszek, przedstawiciel dowództwa wojskowego oświadczył, iż strona izraelska rano, w południe i wieczorem otworzyła ogień do pozycji syryjskich w rejonie Dekka.

Pogłoski o przebywaniu w Afryce Południowej wielu b. dygnitarzy hitlerowskich zaczęły ponownie kursować po niedawnej wizycie b. szefa straży przybocznej Hitlera — płk. SS Otona Skorzenego, który został entuzjastycznie przyjęty w Kapsztadzie przez senatora z ramienia partii narodowej Weihartha — b. przywódcę faszystowskiej organizacji południowoafrykańskiej „Szarych Koszuli”.

doc. dr Andrzej Grabski

W dniu 18 maja 1965 roku zmarł w Warszawie, w wieku lat 57

doc. dr Andrzej Grabski

kierownik Katedry Ekonomiki Handlu Uniwersytetu Łódzkiego, b. dziekan Wydziału Spółdzielczego WSGW w Łodzi, b. prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, b. członek Rady Naukowej Instytutu Spółdzielczego w Warszawie, poseł na sejm PRL w III kadencji.

W Zmarłym Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Łódzkiego traci nieodżałowanego koleżę, wybitnego uczonnego i oddanego młodzieży nauczyciela.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

2982/k

Koleżance Krystynie RAJAJSKIEJ, nauczycielce XXVI Liceum Ogólnokształcącego wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI oraz Młodzież z XXVI Liceum Ogólnokształcącego im. MAŁGORZATY FORNALEWSKIEJ.

Shastri zakończył wizytę w ZSRR

Premier Indii Shastri zakończył w środę swą wizytę w Związku Radzieckim i odcieciał wraz z towarzyszącymi mu osobami do Delhi.

Shastri zorganizował 19 maja w Taszkencie konferencję prasową.

Premier Indii m. in. podziękował za gościnność L. Breżniewowi i A. Mikołajowi, którzy przyjęli zaproszenie do odwiedzenia Indii. Stwierdził on, że zaprosił do odwiedzenia Indii również A. Kosygina.

W dniu 19.V. 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

S. J. P.

Konstanty Błaszczak

urodz. w Emilanowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 21.V. br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA I ZIEĆ

Nasz komentarz Szansa dla konfekcji

Udana impreza z dziedziny wzornictwa i nowych technologii był wczorajszym pokazem przedurządzeniowym z nich modeli sukienek i wdzianek damskich, zorganizowany w Łodzi przez polskich i niemieckich producentów z ZPB im. Kunickiego i firmy „Malimo” z NRD.

Przedziny, przypominające nieco fakturę tkaniny „frote” są nowym bardzo atrakcyjnym produktem przemysłu włókienniczego. Przy odpowiednim wykorzystaniu przez zakłady konfekcyjne mogą okazać się one znakomitym uzupełnieniem dotychczas używanych tkanin na odzież damską i dziecięcą. Zaprezentowane na pokazie eksponaty wyróżniały się ładną, pastelową kolorystyką i nowoczesnym wzornictwem i to zarówno te nasze z łódzkich Zakładów im. Kunickiego jak i z firmy NRD. Nam szczególnie podobały się przedziny typu „Malimo” i „Malipol” na pławo, kolorowe wdzianka i szlafroki. Udaną innowacją były również przedziny typu wełnianego przeznaczone na damskie kostiumy jesienne, pledy i męskie bonzurki.

Jak wynika z planów produkcyjnych naszego głównego producenta przedziny: ZPB im. Kunickiego, które w br. wykona 600 tys. m przedziny „Malipol” i 3300 tys. m przedziny „Malimo” — przyszły rok oraz lata następne zakładają dalszy, poważny wzrost tego rodzaju produkcji. Przed przemysłem odzieżowym otwierają się więc nowe możliwości urozmaicenia asortymentów odzieżowych o nowe, efektowne — a co rów-

nie ważne — i niedrogie ubiory letnie dla kobiet i młodzieży. Konfekcjonery z NRD pokazali wczoraj, że przędziny to naprawdę wdziankowy materiał dla wszystkich udanych eksperymentów odzieżowych i warto aby i nasz przemysł konfekcyjny z sugestii tych skorzystał.

Zwłaszcza w pierwszym okresie wprowadzania przedziny na rynek kiedy to nie wszystkie kobiety mogą zdobyć się na indywidualną inicjatywę co do właściwego ich wykorzystania w garderobie, przemysł odzieżowy przejmując przędziny do konfekcjonowania spełniłby więc ważną rolę nie tylko popularyzatora przedziny na rynku ubiorów ładnych, modnych i tanich, ale i inspiratora wobec szerokiej rzeszy naszych klientek, którym sprawa racjonalnego wykorzystania wszelkich nowości technologicznych włókiennictwa nie powinna być i nie jest obca. (wyrz.)

POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura od 7 do 14 stopni C. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków północno-zachodnich. Jutro noc chłodna, w ciągu dnia temperatura bez większych zmian.



Rzemiosło w nowej kadencji

„Dziennik Łódzki” rozmawia z kandydatem na posła wiceprzewodniczącym CK SD — Leonem Chajnem

nicznych w kraju wzrosła o około 3 tys. oraz zwiększył się wzrost zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych o ponad 13 tys. osób. Szczególnie pocieszające jest zwiększenie się o około 6 tys. liczbę by szkolenych uczniów.

Efektami te są niewątpliwie rezultatem stworzenia nowych bodźców ekonomicznych i ulg dla rzemiosła. Osobiście, jeszcze większą wagę przywiązuje również do zmiany klimatu, jaki towarzyszy od pewnego czasu stosunkowi władzy ludowej do rzemiosła. Doniosła sprawa jest sformułowanie w Ogólnopolskim Programie E.J.N. że „rzemiosło ma trwać miejsce w gospodarce socjalistycznej i że może liczyć na bardziej skuteczną, niż dotąd opiekę ze strony władz”. Przywiązując do tego sformułowania znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i społeczno-polityczne.

Na najbliższą pięcioletkę po stawiono przed rzemiosłem poważne zadania. Szacunkowo, według opracowań Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ilość warsztatów rzemieślniczych ma wzrosnąć o około 27 tys., a zatrudnienie do 300 tys., w tym uczniów do 80 tys.

Doniosła rola w realizacji tych planów przypada w udziale radom narodowym. Władze centralne stworzyły

szereg bodźców ekonomicznych, moralnych, fiskalnych, jak np. uchwalona pod koniec ubiegłej kadencji Sejmu ustawa o ubezpieczeniach społecznych dla rzemiosła, jak zarządzenia w sprawie poprawy warunków lokalowych i mieszkaniowych dla rzemieślników, jak zniesienie zróżnicowania opłat za pewne świadczenia, które dla rzemiosła były dotąd wyższe, jak bonifikaty podatkowe dla mistrzów szkolących uczniów itp.

Trzeba jednak stwierdzić że realizacja większości tych bodźców i ulg oraz ich efektywność, zależy przede wszystkim od właściwej polityki rad narodowych. W ciągu ub. roku rady narodowe przekazały rzemiosłu 320 lokali z nowego i starego budownictwa. W zestawieniu z latami poprzednimi jest to więcej, ale bardzo mało w stosunku do potrzeb. Oczywiście obowiążkiem dostarczania lokali na warsztaty rzemieślnicze nie można obciążać wyłącznie rad narodowych. Także samo rzemiosło i organizacje rzemieślnicze powinny wykoryzystać nowe warunki dla rozwijania i popierania wszystkich form budownictwa indywidualnego i spółdzielczego na potrzeby osobiste i produkcyjne. Muszą jednak zwiększyć swój wysiłek również rady narodowe, a zwłaszcza zmienić swój stosunek do rzemieślników usuwanych z dotychczas zajmowanych lokali wskutek różnych przyczyn, typu głównie urbanistycznego (np. rozbiórka starych domów). Chodzi mi także o pełne respektowanie przez rady narodowe zarządzeń centralnych władz w zakresie stosowania ulg czynszowych dla rzemiosła. Sprawa ta w różnych częściach kraju różnie się przedstawia. Są na wstępie rady narodowe, które dokonują zmian stawek czynszowych na niekorzyść rzemieślników.

Większą rolę rad narodowych w zakresie rozwoju rzemiosła wiąże się także z prawidłowym rozmieszczeniem warsztatów rzemieślniczych. Rzemiosło jest poważnym elementem w dziedzinie aktywizacji małych miast i ich rolniczego zaplecza. Niepokoje zmniejszająca się ilość warsztatów rzemieślniczych w grupie miast liczących do 10 tys. mieszkańców, gdzie w ciągu czterech lat ub. było ich prawie 3,5 tys., a zatrudnienie zmniejszyło się o 5 tys. osób. Widzę tu doniosłą rolę rad powiatowych jak również rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która w 80 powiatach do tej pory nie posiada swoich jednostek.

Dla realizacji planów rzemiosła niezbędne będą jeszcze pewne posunięcia władz centralnych jak również samych organizacji rzemieślniczych. Istnieją bowiem jeszcze nie do końca rozwiązane sprawy podatkowe, sprawy pomocy kredytowej dla młodych rzemieślników uruchamianych nowo warsztaty jak również sprawy związane z usprawnieniem struktury organizacyjnej rzemiosła.

— Przewiduje się, że w następnej pięcioletce rzemiosło wchłonie część wyżu demograficznego. Przy spełnieniu jakich warunków będzie to możliwe?

— Niewątpliwie, zainteresowanie rzemiosłem wzrosło także w związku z potrzebą tworzenia nowych warsztatów pracy dla młodzieży wstępującej w wiek produkcyjny w najbliższej pięcioletce. Ale byłoby chyba uproszczeniem spoglądanie na rozwój rzemiosła tylko pod kątem rozwiązywania trudności demograficznych. Nadmierne akcentowanie problemu wyżu demo-

graficznego w rozwoju rzemiosła może wywoływać w niektórych środowiskach postrzeżenie o koniunkturalny charakter posunięć władz. Rozwój rzemiosła jest niezbędny, po pierwsze, dla prawidłowego i harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej oraz z uwagi na potrzeby społeczne. Rozwój rzemiosła, a zwłaszcza jego profil usługowy jest istotnym elementem budowy socjalizmu i wynika ze wzrastającej roli, w miarę rozszerzania się procesu mechanizacji naszej gospodarki, w tym i rolnictwa. Wynika ze wzrostu produkcji artykułów przemysłowych trwałego użytku i — nie wstydzimy się tego powiedzieć — również z potrzeby zaspokojenia zwykłej ludzkiej próżności, która także i w ustroju socjalistycznym występuje. Kobieta np. chce mieć do bry makijaż i chce być nie tylko dobrze ale i oryginalnie uczesana, a każdy obywatel elegancko ubrany, nie w sposób szablonowy czy jednorodny. Dlatego i te elementy trzeba widzieć w celowości rozwoju rzemiosła. Możliwość wchłonięcia części wyżu demograficznego przez rzemiosło jest pochodną tych elementów. A jakie potrzeby są do spełnienia tego warunku, odpowiedziałem przy pierwszym pytaniu.

Rozmawiała: WIESŁAWA ŁASKOWSKA



Nad Jeziorem Drwęckim koło Ostródy rozlokowała się montownia sieci rybackich. Reperuje się tu sprzęt uszkodzony w czasie połowów. Z usług tej instytucji korzystają pobliskie brygady rybackie, a szczególnie tzw. „brygada drwęcka”. CAF — fot. Moroz

— Od kilku lat — poprzez cały system ulg i bodźców ekonomicznych stwarza się warunki rozwoju. W jakim stopniu powinny one „zagrać” w nowej kadencji Sejmu i jakie w związku z tym przypadają zadania dla rad narodowych?

— Wydaje się, że w zakresie rozwoju rzemiosła i jego stabilizacji dopiero rok 1964 można uznać za początek przełomu, bowiem po raz pierwszy w tym czasie, w odróżnieniu od lat ubiegłych, ogólna liczba warsztatów rzemieślniczych w kraju wzrosła o około 3 tys. oraz zwiększył się wzrost zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych o ponad 13 tys. osób. Szczególnie pocieszające jest zwiększenie się o około 6 tys. liczbę by szkolenych uczniów.

Nasze 3 grosze

Biblioteczne „mole”

Jeśli wierzyć złotym myślom, to „pieniądze i książki tylko wtedy przynoszą korzyść, kiedy są w obiegu”. Coś w tym musi być, bo bibliotekarzy bardzo uważnie obserwują właśnie obieg książek, szczerząc się następnymi liczbami czytelników i wypożyczeń. Dla nich są to zresztą jedne uchwytne wyniki ich działalności — większego formatu rezultaty kontaktów z książką odnotowują już inni...

Te inne niewymiernie wartości — trudne do wyrażenia za pomocą liczb i procentów — stanowią też o rozwoju bibliotek, rozbudowie księgozbiorów i leżą u podstaw umasowania czytelnictwa.

Trwające Dni Oświaty, Książki i Prasy bywają rokrocznie okazją do bilansowania kulturalnych i oświatowych poczyną. Również w dziedzinie czytelnictwa padają wtedy liczby i fakty świadczące o stale rosnących szeregach miłośników książki. W Łodzi na przestrzeni ostatnich kilku lat także obserwujemy bardzo poważny, bo aż 2-krotny wzrost ilości bibliotek i liczb czytelników. Fakt ten trzeba jednak odnotować tylko gwoli ścisłości — w porównaniu bowiem z innymi województwami oraz ze wskaźnikami ogólnopolskimi Łódź, niestety, znajduje się pod tym względem na szarym końcu.

Na 31 grudnia ub. r. mieliśmy w Łodzi 57 czynnych bibliotek publicznych (w tej chwili 61) i 84 punkty biblioteczne. Cały posiadany księgozbiór liczył 579.875 woluminów, czyli na 100 mieszkańców mieliśmy 78,4 książki. Ta liczba plasuje Łódź na ostatnim miejscu wśród miast wydziałowych i województwa. W tym samym czasie łódzkie biblioteki zarejestrowały 79.079 czytelników i 1.754.268 wypożyczeń. Stawia to Łódź na 19 miejscu w porównaniu z mieszkańcami innych województw, a na ostatnim wśród miast wydziałowych.

Zakup nowych książek w ub. r. wyniósł u nas 51.515 woluminów, czyli że każda setka łódzian uzyskała możliwość wypożyczenia w bibliotekach 6,99 nowych książek. Nowości kosztowały 1.333.144 zł, co stanowi 180,8 zł wydatkowanego na każdego 100 mieszkańców. Równocześnie wydano 242.247 zł na prenumeratę czasopism. Wysokość wydatkowanego kwotu przesuwa Łódź na 12 miejsce wśród wszystkich województw. (Dla informacji podaje, że np. w województwie katowickim księgozbiór wynosił przeszło 3 mln woluminów, a nakłady na zakup nowych książek w woj. rzeszowskim osiągnęły w ub. r. kwotę aż 3.500 tys. zł).

Celowo przytoczyłem te liczby, bo chociaż na stan czytelnictwa wpływa wiele czynników, to jednakże wielkość zakupów i wielkość księgozbiorów mają tu decydujące znaczenie.

Jeśli chodzi o Łódź, to wydaje się, że bezpośrednią przyczyną obecnego stanu rzeczy są błędy popełnione w latach ubiegłych. Nadmierna centralizacja w finansowaniu bibliotek i kierowaniu nimi, a także przecenianie roli bibliotek zakładowych (co łączyło się z odpowiednim korygowaniem budżetu miejskiego) spowodowały, iż Łódź, miasto licznych szkół i uczelni, poważny ośrodek kulturalny, znalazła się na ostatnim miejscu pod względem czytelnictwa.

Musi upłynąć jeszcze trochę czasu, zanim wyrównamy zaległości i osiągniemy choćby tylko przeciętną krajową (1 biblioteka na 8-10 tys. mieszkańców). Dobrze, że zrobiony został w tym kierunku pierwszy krok. Powierzenie bibliotek opiece DRN dodatnio wpłynęło na warunki lokalowe i wyposażeniowe. Szkoda tylko, że nie we wszystkich dzielnicach. W Śródmieściu np. czytelnictwo nadal traktowane jest po macoszemu.

Ogólnolódzka bolączką jest natomiast w dalszym ciągu szczupłość księgozbiorów. Bywają sytuacje dramatyczne. Np. powo otwarta biblioteka młodzieżowa na Dąbrowie przy 720 zarejestrowanych czytelnikach posiada zaledwie 1300 książek. Nie lepiej wygląda ta sprawa w tamtejszej bibliotece dla dorosłych — na 1000 czytelników tylko 3000 książek (w tym wiele tzw. obowiązkowych o małej pożyteczności). Obie placówki silnie rzeczy nie mogą już przyjmować nowych czytelników. Jak z tego wynika, książki i tylko książki stanowią przede wszystkim o wzroście czytelnictwa. Konieczność zwiększenia kwot na zakupy nie podlega więc dyskusji.

Podyskutować natomiast warto chyba ze związkami

zawodowymi, w których gestii znajduje się poważna ilość książek w zakładach pracy. A może by zastanowić się nad formą udostępnienia tych zasobów szerszemu ogółowi?

Jednym z elementów problemu zwanego „bibliotekami publicznymi” są kadry. Brak dostatecznej liczby etatów powoduje, że biblioteki, nie mogąc w pełni świadczyć usług ograniczają liczbę czytelników i ilość wypożyczeń. Zwalazcza odczuwa to się w placówkach jednoosobowych. Niedostatkami kadrowymi przesłaniają zresztą także takiego potentata, jakim jest Biblioteka im. Waryńskiego. Plany na ten rok przewidują np. zakup około 12 tys. książek. Opracowujący je tutaj 7-osobowy zespół przy najsprawniejszej nawet organizacji będzie mógł skatalogować najwyżej połowę zakupionych woluminów.

Wypoczynek dla 700 tysięcy

Zbliża się sezon wypoczynkowy. Tysiące mieszkańców naszego miasta zadaje sobie pytanie, jak zorganizować urlop, jak spędzić dzień wolny od pracy, niedziele, święta, czy wolne popołudnie. Suma tych pytań tworzy poważny problem społeczny.

Ziemia łódzka nie należy — jak wiadomo — do najatrakcyjniejszych terenów pod względem rekreacji i wypoczynku. Niemniej jednak z punktu widzenia rozwoju usług turystyczno-wypoczynkowych istnieje pewne możliwości. Niestety, możliwości te są dotychczas wykorzystane w bardzo niskim stopniu. Usługi turystyczno-wypoczynkowe są przede wszystkim niedoinwestowane. Tymczasem są szanse rozwoju, szczególnie wypoczynku świątecznego, wypoczynku stałego typu campingowego oraz kolonijnego. Calkowicie natomiast zamiera wypoczynek letniskowy. Traci swą ugruntowaną pozycję na rzecz czasów spędzanych w innych regionach Polski.

Na przestrzeni ostatnich paru lat notuje się znaczne ożywienie regionalnego ruchu wypoczynkowego. Rzecz jednak w tym, że za nowymi formami wypoczynku nie nadąża rozbudowa bazy życiowej i noclegowej. Jest w województwie łódzkim około 40 atrakcyjniejszych miejscowości wypoczynkowych, z tego 1/3 jest dobrze i średnio zagospodarowana. W 16 ośrodkach nie ma w ogóle zakładów gastronomicznych. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa bazy noclegowej. Przed 5 laty liczba miejsc noclegowych (nie licząc schronisk szkolnych i ośrodków kolonijnych) wynosiła w pełni sezonu 2.060 miejsc, obecnie wzrosła trzykrotnie (6.486 miejsc), ale potrzeby w tym czasie wzrosły wielokrotnie. Zmieniła się bowiem struktura wydatków w ramach budżetów poszczególnych rodzin, znacznie więcej niż kiedyś przeznaczają się na rzecz wy-

poczynku i turystyki. Zwiększa się nie tylko liczba osób korzystających z wypoczynku, ale również wzrosły wymagania.

Tymczasem w sferze usług turystycznych nie notujemy na przestrzeni ostatnich lat żadnej poprawy. Na przykład w hotelach mających duże znaczenie dla turystyki liczba miejsc nie ulega zmianie już od kilkunastu lat. W 1960 roku było w woj. łódzkim 358 miejsc hotelowych i tak pozostało do dziś. Ponadto z o-wych wymienionych 6.486 miejsc noclegowych (łącznie z hotelami) — na potrzeby turystów indywidualnych i wczasowiczów jest wydziałanych tylko 700 miejsc. A przecież indywidualnych turystów i wczasowiczów jest coraz więcej. W 1960 roku odwiedziło województwo łódzkie 110 tys. turystów, indywidualnych z całej Polski, a w 1964 roku już 182 tys.

Najbardziej wyraźny postęp obserwować można w dziedzinie wypoczynku świątecznego. Oblicza się, że w ub. roku z terenu samego tylko miasta Łodzi, przy pięknej słonecznej pogodzie w dniach wolnych od pracy wyjeżdżało w teren województwa około 100 tys. mieszkańców. W tym roku przewiduje się jednorazowe wyjazdy do 120 tys. osób. W 1960 roku będzie wyjeżdżało jednorazowo 250 tys. osób, to znaczy tyle, ile 5 lat temu wyjeżdżało w ciągu całego sezonu letniego.

Zupełną rewolucję w zakresie wypoczynku świątecznego wprowadziły campingi, które m. in. przyspieszyły rozwój tej formy wypoczynku. Jednocześnie jednak wraz z lawinowym rozwojem budo-

wy campingów nastąpiła nadmierna koncentracja niektórych ośrodków wypoczynkowych, szczególnie w rejonie Spały, mniej zaś w takich miejscowościach jak Grotniki, Tuszyń, Głowno, Uniejów, Kolumna, Dłutów, Topisz i inne. W powiecie podbełzkiem, bełchatowskim, łowickim w ogóle nie ma ośrodków wypoczynku świątecznego. Wadą już istniejących ośrodków campingowych jest fakt, że są one zbyt małe (średnio 16-32 domki), z reguły niedoinwestowane i rzadko pozbawione podstawowych urządzeń sanitarnych, gastronomicznych, handlowych itp. Poza ośrodkiem Rady Głównej LZS oraz ośrodkiem RSW „Prasa” w Sulejowie i Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Grotnikach, a także niektórymi ośrodkami w Spale i Teofilowie, reszta urzędzona jest prymitywnie i z zasady antysanitarnie. W związku z tym wydaje się, że władze budowlane wraz z WKPFIT winny lepiej skoordynować i lokalizować ośrodki oraz dążyć do budowy wspólnych niektórych rodzajów wyposażenia dla tych ośrodków.

Wypoczynek świąteczny rozwiązują właściwie duże ośrodki rekreacyjne w rodzaju Zegrzynka pod Warszawą. Podobne ośrodki co Zegrzynka posiadają również województwa kieleckie i katowickie. W naszym województwie, niestety, budowa analogicznych ośrodków znajduje się ciągle tylko w sferze projektów i to dość odległych. Przez dłuższy czas mówiło się o ośrodku rekreacyjnym w Głownie, potem o Rogowie. Obecnie istnieje projekt stworzenia jeziora sulejowskiego. Wydaje się jednak, że do realizacji choćby jednej z tych trzech wersji potrzebny jest bardziej aktywny niż dotychczas współdziałanie władz wojewódzkich z władzami łódzkiemi.

K. BADZIAK

Ze sprawami kadrowymi łączy się nierozważnie kwestia plac. Wydawałoby się, że w obrębie jednego miasta obowiązuje jednakowa stawka uposażenia. Tymczasem o ile średnia plac bibliotekarzy na Widzewie wynosi 1.343 zł, to średnia na Bałutach kształtuje się w granicach 1.250 zł. Ta, sięgająca 100 zł, różnica jest źródłem zadrzańień, a i płynności nie najliczniejszej kadry bibliotekarskich fachowców.

Zdajemy sobie sprawę, że pisać o czytelnictwie łódzkim zaledwie dotykamy niektórych zagadnień — zebrałoby się ich daleko więcej i na pewno również poważnych. Mamy jednak nadzieję, że i tym skromnym artykułem zwrócimy uwagę na palący problem publicznych bibliotek. A o to nam głównie chodziło przy okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy...

J. STEFKO

Blisko 4 tysiące łodzian uczestniczyło w konkursie „Umiemy chodzić — umiemy jeździć”

Nasz świąteczny konkurs „Umiemy chodzić — umiemy jeździć” cieszył się niecodziennym powodzeniem. Uczestniczyło w nim blisko 4 tysiące łodzian (włącznie ogółem 3.970 rozwiązań). Warto podkreślić, że zdecydowana większość odpowiedzi była trafna (niektórzy doszukiwali się nawet 18 nieprawidłowości), co świadczy o dobrej znajomości przepisów ruchu drogowego. Oby tylko na co dzień o nich pamiętano.

W wyniku losowania, które odbyło się w dniu wczorajszym w obecności: dyr. Aleksandra Włodarskiego (PZU), mjr. Jana Rolbieckiego (Komenda Ruchu MO), inż. Piotra Frydrycha (Wydz. Komun. Przew. RN m. Łodzi) i przedstawicieli naszej redakcji — nagrody otrzymali:

Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

Przygotowania do akcji letniej

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi omówiono stan przygotowań do akcji letniej.

Przewiduje się, że I turnus rozpocznie się 24 czerwca. Przewozy dzieci pociągami specjalnymi trwać będą do 29 czerwca. W DOKP złożono już wnioski na wyjazd dzieci i młodzieży na kolonie. Do placówek kolonijnych położonych bliżej niż 150 km od Łodzi, dzieci przewieziono będą samochodami.

Przewiduje się, że w br. z akcji kolonijnej i obozowej skorzysta ponad 63,3 tys. łódzkich dzieci i młodzieży. Do Łodzi zaś przyjedzie grupa 20 chłopców i 40 dziewczyn z Polonii Francuskiej. Ponadto organizowane będą obozy wędrownie oraz Ochotnicze Hufce Pracy.

Uzyskano dodatkowych środków finansowych spoza źródeł państwowych: z funduszy zakładowych, dobrowolnych dopłat rodziców itd. pozwala na osiągnięcie następujących stawek wyżywienia: na koloniach inspektoriów oświaty — 21 zł dziennie, na koloniach zakładowych — 21-25 zł, na obozach stałych — 21 zł, leśnych — 21 zł, wędrownych — 26,5 zł i na czasach w mieście — 8,2 zł. (jp)

DZIŚ MATURY

Dziś do egzaminu dojrzałości przystępuje w Łodzi 3.375 dziewcząt i chłopców — uczniów liceów ogólnokształcących. Wśród nich znajduje się 120 osób, które ukończyły licea w latach ubiegłych, a z różnych względów nie otrzymały świadectwa dojrzałości.

Pojutrze zaś rozpoczną się matury w technikumach. Tu do egzaminu przystąpi 1.500 osób. Ostatniego maja natomiast matury rozpoczęły ok. 1.000 słuchaczy techników zocnych.

Częściowo egzaminy maturalne już się w Łodzi odbyły, a mianowicie z początkiem maja przystąpiło do nich 1.100 eksternistów. Tegorocznym maturzystom życzymy... opanowania i pewności siebie. (jp)

„Wilki” w akcji Warszawiacy z przydziału łodzianie z przekonania

Zeby poznać całą historię od początku, poprosiliśmy o spotkanie z brygadą „wilków” — ludźmi, którzy według słów kierownika Łódzkiego Rejonu Budowlanego „Beton-Stal” — inż. Wosia, „na własnych plecach i własnymi rękami przeniesli wszystkie inwestycje”. Mowa o brygadzie transportowej Turzkiego z „Beton-Stalu”. Te „noszone” inwestycje to Elektrociepłownia im. Lenina, „Elta”, „Anilana”, Pawilon Sportowy „Anilany”, kilka innych zakładów przemysłowych, tudzież 2.400 izb mieszkalnych.

„Beton-Stal” to innymi słowy Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu. 10 lat temu brygada Turzkiego z nowo powstałego łódzkiego rejonu tego przedsiębiorstwa jako pierwsza weszła na teren budowy elektrociepłowni. I tak powstało w Łodzi nowe przedsiębiorstwo budowlane — z warszawiaków z przydziału, a łodzian z przekonania. Bo jak inaczej nazwać ludzi, którzy w oczekiwaniu na budowę następnej elektrociepłowni (jak wiadomo doczekali się wreszcie i parę tygodni temu znów brygadziści Turzkiego ze swoimi „wilkami”, jak ich nazywa, zaczęli wstępne prace na Zabiehu — terenie budowy Elektrociepłowni III), wybudowali nam z rozędu „Eltę”, „Anilanę” i wiele innych inwestycji o łącznej kubaturze 1,7 mln m³. Dziwni to zresztą warszawiacy. 99 proc. załogi składa się z rdzennych łodzian. Trzon produkcyjny to wychowankowie naszej łódzkiej „Przemysłówki”.

Choćby taka Brygada Praktycy Socjalistycznej „Tłoczków”. W 1955 roku „Beton-Stal” wypożyczył sobie od „Przemysłówki” Stefana Tłoczka i jego 9 „chłopaków”. I tak już zostali. Spodobało im się w wielkiej budowie. Urzekły ich 35-metrowe wysokości i „latarnicze” metody pracy w takich warunkach. Nie tylko ich. Ponad 60 proc. załogi przeszedło przez wszystkie budowy łódzkiego „Beton-Stalu”. Są wierni przez całe 10 lat. Pozostali mają 8-, 7-, 6-letni staż.

Razem z brygadami Turzkiego i Tłoczka rozpoczynają prace brygady spawaczy Gocalińskiego, cieśli Mirowskiego i Kowalskiego,

zbrojarzy Graczyka, murarzy Zajęca i Trautha, operatorów sprzętu Kopackiego i Serafina. Ci byli świadkami wszystkich uroczystych przecięć wstępnych. To oni właśnie musieli tłumaczyć się (i z oddawanymi przed terminem kolejnych fragmentów „Elty”. Tak, tłumaczyć się. Miano im bowiem za to, że wybudowali fabrykę, w której nie może ruszyć produkcja z powodu braku maszyn. Na szczęście nie ostudziło to ich zapętu do pracy. Toteż dzięki nim właśnie można w tej chwili projektować skrócone cykle produkcyjne inwestycji przemysłowych podobnych „Elcie”. Dorobili się wszyscy odznak Brygad Pracy Socjalistycznej i wysokich odznaczeń państwowych (posiada je ponad 10 proc. całej załogi).

Dorobili się poza tym trzynastą pensji co roku i tradycji... malowa... nia o godz. 3, w noc poprzedzającą uroczyste przekazanie gotowego obiektu, krawężników — „żeby byli bielutkie na przybycie dostojnych gości”. O i tu właśnie powróciliśmy do punktu wyjścia, czyli do brygady transportowej. Bo to właśnie oni pierwsi wchodzi na każdy plac budowy i ostatni schodzą z niego przekwalifikowani w międzyczasie na brygadę „porządkową”.

Odkryliśmy jednocześnie jeden z sekretów „Beton-Stalu”. Istnieją tam bowiem brygady o określonych profilach zawodowych. Ale jak potrzeba to murarze, transportowe, zbrojarze itd. zamieniają się w sprzątaczkę i malarza. Podczas cotygodniowych odpraw kierowników poszczególnych budów, brygadzystów i majstrów z kierownictwem rejonu (to też jedna z 10-letnich tradycji) wszyscy stają się ekonomistami. Natomiast na co dzień każdy szeregowy pracownik jest po trochu ekonomistą i komórką programującą pracę. Przedsiębiorstwo pracuje bowiem przede wszystkim w oparciu o tzw. akord zryczałtowany, czyli umowę o dzieło. Kierownik budowy pełni funkcję zlecającego, brygadziści zlecającego, Załogi otrzymują dyspozycje, co, za ile i w jakim terminie mają wykonać. Następnie stają się całkowitymi gospodarzami swojego odcinka pracy. Wykonają wcześniej — wcześniej dostaną pieniądze i mogą przystąpić do następnego zadania. Jednym słowem wręcz przeciwnie do znanego — „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”. I stąd chyba robotnikom „Beton-Stalu” należy się zwykłe trochę więcej... (iw)

przedstawiamy KANDYDATÓW

Prezentujemy naszym Czytelnikom dalsze sylwetki kandydatów na radnych do RN m. Łodzi.

Barbara Wasowicz



Mgr Barbara Wasowicz — wicyprez. Zarządu Zakł. Przemysł. i Handlow. Łódź — jest doskonale znana mieszkańcom na szego miasta. Łódzianka, absolwentka Wydziału Prawa UL — od 10 lat członkini Prez. ZELK, od 7 lat wiceprez. EKFN, przewodnicząca Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego — pracę zawodową zawsze łączyła z pracą społeczną.

Po złożeniu w r. 1954 egzaminu adwokackiego, udziela porad prawnych w LK, prowadzi wykłady dla kobiet-lawniczek, udziela porad w zakładach pracy. Pod koniec roku 1963 zostaje oddelegowana do pracy w Prez. RN m. Łodzi, gdzie obejmuje funkcję wiceprzewodniczącej. Tutaj zajmuje się sprawami oświaty, służby zdrowia i problemami za trudnienia.

22 lica ub. roku — odznaczona na Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi, Honorową Odznakę m. Łodzi. Od znaku Tysiąclecia Państwa Polskiego. (iw)

Zdzisław Rosiński



Zna go dobrze cała załoga ZPB im. Dubois. Jako sekretarz rady zakładowej — a jest nim już od 1959 roku — zajmuje się codziennymi sprawami bytowymi i socjalnymi pracowników ZPB im. Dubois. Pełni również funkcje przewodniczącego komisji nadzorczej pracującej przy Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Włóknarzy.

Od 18 roku życia — liczy obecnie 33 lata — pracuje aktywnie w organizacjach młodzieżowych, początkowo w ZWM a później: w ZMP, gdzie był przewodniczącym koła zakładowego Łódzkiej Tkalni i w ZMS, gdzie pełnił funkcję sekretarza ZMS w ZPB im. Dubois.

Po raz drugi kandyduje do RN m. Łodzi. W poprzedniej kadencji był członkiem Komisji zdrowia, spraw socjalnych i zatrudnienia RN m. Łodzi. Szczególnie zajmował się problemem zatrudnienia młodzieży. Absorbują go również sprawy warunków pracy młodocianych oraz wycieczki świąteczne. Za zasługi w pracy społecznej otrzymał Honorową Odznakę m. Łodzi. (j. kr.)

„Śpiących nie budzić”

Prapremiera w Teatrze Ziemi Łódzkiej

Teatr Ziemi Łódzkiej wystąpi w piątek o godz. 19 w sali przy ul. Kopernika 8 z prapremierą sztuki Zofii Piękiewicz-Malanowskiej „Śpiących nie budzić”. Jest to dramat współczesny, łączący element polityczny z psychologicznym. Jednym z jej zasadniczych założeń jest: przebaczyć czy nie przebaczyć niemieckim zbrodniarzom faszyzmem? Sztukę wyreżyserował Jan Skotniński. Scenografia Ewy Nachlik. (M)

Pończochy po raz drugi

Pończochy staniały. Wszystkie jednak wiemy, że bardzo trudno jest je znaleźć w at-

Łodzianin we władzach centralnych PTT-K

Prezes Łódzkiego Oddziału PTT-K, Stanisław Tarnowski został wybrany na ostatnim walnym zjeździe członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa. (k)

DIORKIEM PO MIEŚCIE

PRALNIA SUPER-EXPRES

— Chcemy, żeby pan namalował nam szpilę oddającą charakter i istotę naszej placówki.

— Może by w takim razie namalował zóbrnia i ślimaka na ile dużej ilości pieniędzy?

— Faktem jest, że pończochy bez szwa cieszą się o wiele większym powodzeniem niż z szewkiem. I nie tu nie pomagają zalecenia dyktatorów mody, kobiety rezygnują z nich na rzecz praktyczności. Jednocześnie jednak pozawierano już wcześniej umowy m. in. na niemieckie dederyony właśnie z szewkiem. W ostatnich dniach okazało się na szczęście, że istnieje pewne nadwyżki pończoch bez szwa, które w najbliższym czasie, niezależnie od umów, powinniśmy otrzymać. Jeżeli chodzi o rozmiary i kolorystykę, to według danych z dnia 30. IV. w łódzkich magazynach znajdowało się 600 tys. par pończoch z szewkiem i bez szewka, wszystkich rozmiarów i kolorów.

Z informacji, jakich nam udzielono, wynikało, że hurt jest w stanie dostarczyć pełnego asortymentu pończoch. (iw)

Koncert dyplomantów

Państwowe Liceum Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Łodzi organizuje dziś o godz. 17.30 w sali Państwowej Filharmonii koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej PLM oraz chóru żeńskiego PLZ. Dyryguje Arkadiusz Basztoń.

Jako soliści wystąpią: Elżbieta Hundziak, rok V — skrzypce, Marek Balcer, rok V — skrzypce. W programie utwory Ludwika van Beethovena, Jana Sebastiana Bacha, Józefa Haydna oraz „Pieśni choralne”.

Interwencja pomogła

Dobry przykład

Na naszą notatkę pt. „Nieznosny zabytek”, Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych PL (ul. Piotrkowska 278) nadały wyjaśnienie treści następującej:

„Nikt spośród osób zamieszkujących w pobliżu naszego zakładu nie zgłaszał się do nas ze skargą na wyciąganie syreny. Pragnąc zapobiec jakimkolwiek zbędnym nieporozumieniom między naszym zakładem a mieszkańcami pobliskich domów, zakazane zostało z dniem 8 bm. używanie syreny, z wyjątkiem przypadków szczególnych”.

Stanowisko godne naśladowania. (Zys.)

KOMUNIKAT MO

3 kwietnia 1965 r. około godziny 4 kierowca samochodu marki „Żuk” jadący od strony Piotrkowa Tryb. w kierunku m. Łodzi, w miejscowości Sroek był świadkiem, jak kierowca samochodu osobowego marki „Warszawa” spowodował wypadek.

Kierowca ten prószony jest o zgłoszenie się do KD MO, Łódź-Sródmieście (Piotrkowska 212).

Sianokosy w parkach

Drzewa i krzewy zaledwie obsypały się zielonymi listkami, już jeszcze nie widać, ale w parkach odbywają się już sianokosy. Trawa wyrosła spora, a kosiarce nie znoszą za wysokich łądek zieleni i stąd sianokosy odbywają się w parkach częściej niż tam gdzie ktoś się tradycyjnie kosą. Jednocześnie ekipy pracownicze z EPO likwidują zniszczenia zimowe na trawnikach.

Najgorsze jednak jest to, że na świeżo skopanych i obsianych zieleniach widać również ślady stóp. Niektórzy w dalszym ciągu skracają sobie przejście deptając trawniki. A to nie świadczy dobrze o ich kulturze bycia. (K.)

głowa — wiadomo: najbardziej cieszona część człowieka. Nic też dziwnego, że i niewiasty, i mężczyźni zani, a nawet pacholety jeszcze nieodrodnosie poświęcają wiele uwagi jej pielęgnacji: Dlatego panie z taką starannością podejmują decyzję, czy powierzyć swą głowę „Panu Włódnowi”, czy raczej „Panu Ryszardowi”. Bowiem jest sprawa cyrulika — albo fryzjera (przyjmując aktualnie obowiązującą nazwę tego zawodu) uczyć z naszej głowy powabne cudo, czy też wtrącić nas w piekło zdenerwowania; jeśli gdzieś tam pokazywał „zabliki” czy „schodki”.

Dalej jesteśmy od brutalnych napaści na mistrzów grzebienia i brzytwy, ale nie chcemy zupełnie tracić głowy dla... głowy. Jeśli bowiem fryzjer, a którego od lat strzyżemy się (my — panowie) „po męsku”, czy z przodu nisko — z tyłu wysoko”

Mimochodem Modelowo...na „perłowo”

(albo na odwrót) i a którego zawsze płaciliśmy za to 7 zł, nagle po kolejnym zabiegu ni stąd, ni zowąd wyciąga mistrzowską dłoń po... 10 zł —

